



październik 2014

*Wiedzę możemy zdobywać
od innych, ale mądrości musimy
nauczyć się sami.*

A. Mickiewicz

dwumiesięcznik, nakład 100 egz.



W numerze między innymi:

- wierszyk dla nauczycieli,
- wywiad ze znanym sportowcem, Leszkiem Blanikiem,
- relacje z wakacji,
- sondy: „Jak radzą sobie pierwszoklasiści”,
„Jacy są nasi wychowawcy”,
- felieton „Co pleciemy na przerwach”,
- o książkach, które warto przeczytać,
- „Podróże małe i duże” – w tym numerze o Holandii,
- opowiadanie „Przyjaciółki od serca”,
- komiks „Dziewczyny górą”, kącik kulinarny,
- i wiele innych artykułów...

rys. Inga Perzanowska, kl.6c



**Z okazji Dnia Edukacji
Narodowej
wszystkim
Pracownikom Szkoły
życzymy dużo
cierpliwości w pracy
z nami
(nie zawsze grzecznymi) uczniami!**

Zapraszamy!

AKTUALNOŚCI

W
a
k
a
c
j
e

*Wakacje, wakacje...
Same atrakcje.
Baseny, zjeżdżalnie...
Oraz pływanie!
Wycieczki po górach,
chodzenie z głową w chmurach
Miast zwiedzanie...
Zabytków oglądanie...
SAME PRZYGODY!
I pyszne lody!*

*Ale...
Dni szkolne przybyły...
A wakacje?
Już się skończyły!*

Natalia Michalewska

DNI WOLNE

W tym roku szkolnym oprócz sobót, niedziel i świąt od zajęć dydaktycznych wolne będą jeszcze następujące dni: 31 października, 10 listopada, 2 i 5 stycznia, 1 kwietnia (sprawdzian klas szóstych) i 5 czerwca. W tych dniach czynna będzie świetlica, a dla starszych uczniów odbędą się zajęcia opiekuńczo - wychowawcze.



rys. Bartek Skiba, kl.6c

rys. Ania Mundry, kl.4c



TWORZĄ SIÓDEMKE

W naszej szkole uczy się w roku szkolnym 2014/2015 **560** uczniów. W tym 287 dziewczynek i 273 chłopców. Do klas 1-3 uczęszcza 287 uczniów, a do klasach 4-6 uczy się 271 uczniów. (W. S.)

KASZTANY NA DOM SAMOTNEJ MATKI

Akcję zbierania kasztanów zainicjował Szkolny Klub Wolontariusza. Nazbierano już ponad 500 kg. Widać, że uczniowie naszej szkoły chcą pomagać innym!

TYDZIEŃ ZDROWEGO ODŻYWIANIA

W dniach 20 - 24 października w naszej szkole będziemy się uczyć, jak zdrowo się odżywiać. W klasach przygotowujemy zdrowe kanapki, na przerwach będzie można kupić owoce. Chętni mogą wziąć udział w konkursie literackim „Warzywa i owoce” oraz konkursie plastycznym „Warzywne cuda-ki”.

POZYTYWNE „NAKRĘCENI”

W szkole można zbierać plastikowe nakrętki, które zanoszą się do pojemnika w szatni. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na wózek dla Adriana. Tę akcję prowadzi Szkolny Klub Wolontariusza.

Wiktoria Szkudlarek, kl.6c

Drogi Nauczycielu!

Szkoła jest miejscem dla nas ważnym,
choć uczeń nie chce być poważnym.

Mimo, że wciąż narzekamy,
na kartkówkach się nie staramy,
Twoich uwag nie słuchamy,
to w pamięci nam zostaną Twoje rady,
z których pewnie skorzystamy,...
gdy dorośniemy.



Dziś za wszystko **PRZEPRASZAMY**.

Dziś, za cierpliwość, litość, uśmiech
i zrozumienie, **DZIĘKUJEMY**.

Dziś, Drogi Nauczycielu, Ci życzymy
by wszystko Cię cieszyło,
by zdrowo Ci się żyło
i by każde Twoje marzenie się spełniło.

Uczniowie

JACY SĄ WASI WYCHOWAWCY?

Miriam, kl.5a

Moja pani nauczycielka to pani Miesiaczyk. Jest niewysoka, ma blond włosy. Lubię ją bardzo, ponieważ nigdy na nikogo nie krzyczy. Uczy matematyki.

Nicola, kl.4d

Moja pani wychowawczyni jest miła, fajna, z poczuciem humoru. Zawsze jest wesoła. Ma brązowe włosy, podobne do moich. Czasami nosi okulary.

Zuzia, kl.1d

Moja nauczycielka ma na imię Irenka. Jest miła, fajna, nie krzyczy na nas. Bardzo ją lubię.

Milena, kl.6c

Moja pani nauczycielka to pani Bielawska. Jest bardzo miła, ciekawie opowiada, daje dobre oceny. Lubię ją za to, że jest zawsze uśmiechnięta i łagodnie, miło podchodzi do ucznia. Pani ma długie brązowe włosy, często ubiera płaszcz. Widzę ją czasami w lesie. Jest bardzo ładną kobietą.

Wiktor, kl.6a

Moją wychowawczynią jest pani Michalewska, uczy matematyki. Czasem pokrzykzy, gdy ktoś coś źle zrobi. Dobrze uczy; jest wysoka, ma ciemnoczerwone włosy.

Rozmawiały: Gabrysia i Patrycja, kl.6c

Sposób na nauczyciela

Jedna z metod, którą trudno nazwać metodą, bo jest naturalną reakcją uczniów, wygląda następująco: na słowa „dzisiaj będę pytać na ocenę”, wszyscy korzystający z tej metody oglądają własnoręcznie zrobione wzorki na piórnikach.

Nie udowodniono naukowo, że ta metoda jest skuteczna, ale i tak większość uczniów z niej korzysta, nawet o tym nie wiedząc, gdyż nie wymaga ona myślenia. Nie jest bardzo ryzykowna, choć podczas jej używania można zasnąć. Zdarza się to w niewielu przypadkach, jednak istnieje prawdopodobieństwo, że kogoś spotka taki los.

Metoda ta zmniejsza poczucie zagrożenia pytaniem na ocenę i czytaniem wypracowania. Ale i tak ktoś musi być zapytany, chyba, że nikt nie przyjdzie na lekcję, bo z pustego i Salomon nie naleje, lecz niektórzy nauczyciele potrafią.

absolwentka

Agnieszka, kl.4a

Moja pani nauczycielka to pani Filipiuk. Jest fajna i lubię ją. A lubię ją za to, że stawia mało uwag i ma fajne okulary.

Helena, kl.4e

Naszym wychowawcą jest pan Krystian Juszcak. Ma brązowe włosy i często nosi czerwone conversy. Uczy języka angielskiego. Zawsze jest miły i zabawny.



Nasz

FELIETON

przyjaciółki od serca



Co pleciemy na przerwach?

Teraz prawie wszystkie dzieci na świecie plotą różne projekty z fantastycznie wymyślonych gumek LOOM BANDS! U nas w szkole również są modne te fajne, kolorowe i (niektóre) rozciągliwe gumeczki w kształcie np. koła, serca lub gwiazdki. To świetna zabawa zrobić super bransoletkę, pierścionek lub zwierzątko, m. in: małpkę czy pingwinika.

Niektórzy robią z gumek naszyjniki i inne cudeńka. Ja umiem zrobić m. in. robota i portfel.

Polecam Wam książkę, którą napisała Colleen Dorsey o Loom bands pod tytułem „Gadżety Loom Bands”. W tej książce znajdziecie sposób na to, jak zrobić np. robota, pokrowiec na telefon, genialny super gadżet słuchawkowy, bransoletkę gumkę-frotkę, pingwinka i Double the Fun Hand Accessory.

Ania Mundry, klasa 4c

Uwaga!

Nie wszystkie gumki są nieszkodliwe dla zdrowia! Gumki które odznaczają się znaczkiem

C€, są prawdziwe



Rozpoczął się nowy rok szkolny. Zosia, Różyczka, Martusia i Jagódka zaczynały naukę w czwartej klasie. Wcześniej każda z nich uczyła się w innej szkole. Teraz z obawami przyszły na rozpoczęcie roku szkolnego.

- Jak to będzie? – myślała Różyczka.

- Ciekawe, czy się z kimś zaprzyjaźnię? – westchnęła w myślach Zosia.

- Czy pani wychowawczynie będzie tak wspaniała, jak pani Dorotka? – zamyśliła się Martusia.

Po apelu wszyscy uczniowie poszli do swoich sal. Dziewczynki trafiły do jednej klasy. Zosia usiadła obok Jagódki, a za nimi Różyczka z Martusią. Natychmiast pomyślały, że na pewno się zaprzyjaźnią. Zosia, najwyższa z dziewczynek, uczesana była w koński ogon. Jagódka była drobna i miała zaplecione dwa śliczne warkoczki. Różyczka - jasne, rozpuszczone, długie włosy, natomiast Martusia związała sobie dwie kitki i była cały czas uśmiechnięta. W klasie pani wychowawczynie opowiadała dzieciom, o czym będą się uczyć w czwartej klasie, rozdała plan lekcji i poprosiła, aby na drugi dzień przyjść punktualnie do szkoły.



Dziewczynki wyszły z klasy i zaczęły się sobie przedstawiać. Od razu tak bardzo się polubiły, że umówiły się na 13.35 na placu zabaw koło szkoły. Gdy się spotkały, zaczęły się świetnie bawić. Jagódka, Zosia i Martusia ścigały się, która pierwsza wejdzie na górę drabinki. Różyczka siedziała przy piaskownicy i sędziowała. Później dziewczynki zjeżdżały ze zjeżdżalni. Czas minął im bardzo szybko. Nawet się nie spostrzegły, a już musiały się rozstać. Koleżanki bardzo serdecznie się pożegnały, mając nadzieję, że niedługo znów znajdą czas na wspólną zabawę.

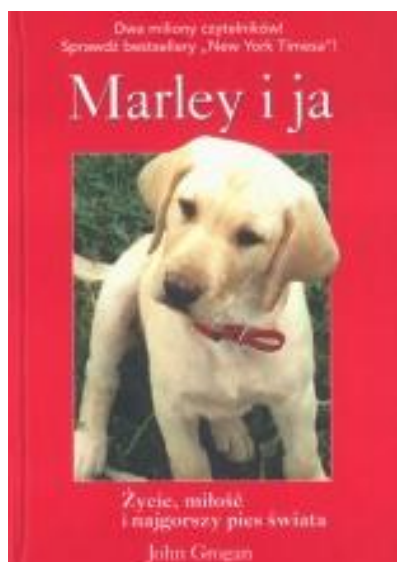
Ciąg dalszy nastąpi...

Milena Mielcarek, Agnieszka Prętki, kl. 4a

Tylko burak nie czyta - recenzje

John Grogan

„Marley i ja. Życie, miłość i najgorszy pies świata”



„Marley i ja. Życie, miłość i najgorszy pies świata” autorstwa Johna Grogana, to książka, która wzrusza i śmieszy do łez. Jest to przepiękna historia życia labradora retrievera, który wabi się Marley, oraz Johna i Jenny Groganów i ich dzieci. Marley to niesforny niszczyciel

myślący tylko żołądkiem. Demoluje dom i ogródek. Na każdym kroku kompromituje swoich właścicieli. Wylatuje nawet ze szkoły tresury. Panicznie boi się burzy, niszcząc wszystko, co mu wpadnie pod łapę. Jednak z biegiem lat pokazuje jak bardzo jest oddanym, wiernym i wrażliwym przyjacielem. Potrafi bezwarunkowo kochać swoich właścicieli.

Jest to książka, która uświadamia nam, że pies to prawdziwy przyjaciel człowieka. Polecam tę lekturę nie tylko miłośnikom psów. Mnie Marley ujął za serce.

Hania Wańczko, kl.4a



Plastyka

W konkursie plastycznym „**Julian Tuwim dzieciom**” organizowanym przez Zespół Szkół Ekonomicznych **Martyna Łoś** z kl.5a **Laura Grabowska** z kl.6a i **Mateusz Gregorcuk** z kl.4c otrzymali wyróżnienia. (J. S.)

Rick Riordan

„Czerwona piramida”

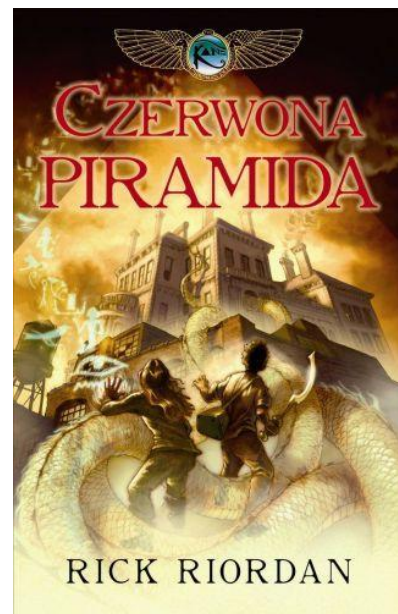
Jedną z książek, które spodobały mi się najbardziej, jest „Czerwona Piramida” Ricka Riordana. Opowiada ona o rodzeństwie – Carterze i Sadie Kane. Po śmierci matki zostali całkowicie obcymi sobie ludźmi. Sadie mieszka z dziadkami w Londynie, natomiast Carter podróżuje po świecie z ich ojcem – znanym egiptologiem. W czasie pewnej Gwiazdki wszystko wywraca się do góry nogami. Cała egipska mitologia przenosi się do świata współczesnego: bogowie dobrzy i źli, różne potwory i klątwy oraz cała starożytna magia. Nie będę opowiadał wam więcej, bo resztę dowiecie się po przeczytaniu książki.

Uważam, że „Czerwona Piramida” wciągnie każdego. Pewnie tak jak ja zaczniecie się też interesować starożytnym Egiptem. Poza tym książka ta zacieka nawet człowieka, który w życiu nie miał do czynienia ze słowem „mitologia”.

Dobrze, nie przekonuję was? A więc powiem, że autor tej książki jest także twórcą serii „Percy Jackson i bogowie olimpijscy”. A filmy o Percym nie mają nic wspólnego z książką. Lepiej jest ją przeczytać. Uwierzcie mi, film nie przedstawi tego, co książka.

Ale wracając do „Czerwonej piramidy”, to jest ona wiele razy lepsza od „Percy’ego Jacksona”. Jedyne minus to cena - najtaniej 30zł. Choć ta cena jest słuszna. Za tak dobrą książkę nie można dać mniej.

Szymon Popadiuk, kl.5b



Spotkanie z mistrzem

siedem pytań do Leszka Blanika



Leszek Blanik – gimnastyk sportowy, mistrz olimpijski, mistrz świata i mistrz Europy, obecnie trener i poseł, jest pierwszym i jak dotąd jedynym, polskim zawodnikiem, od którego nazwiska nazwano skok w konkurencji gimnastycznej.

*Pozdrawiam uczniów SP 7
w Zielonej Górze*

Leszek Blanik
*P.S.
Życie smych 6!*

W jakim wieku rozpoczął Pan przygodę ze sportem?

Swoją przygodę z gimnastyką sportową rozpocząłem w wieku 9 lat. Pokazałem mojemu ojcu salto w przód i już następnego dnia zostałem przyjęty do klubu gimnastycznego. Od samego początku uprawianie gimnastyki traktowałem niezmiernie poważnie. Wyznaczałem sobie kolejne cele, realizowałem je i spełniałem marzenia, łącznie z medalem olimpijskim.

Który ze zdobytych medali i tytułów jest dla Pana najważniejszy?

Każdy sportowiec - olimpijczyk marzy o zdobyciu złotego medalu Igrzysk Olimpijskich i dlatego ten medal jest najcenniejszy. Równie ważne było zdobycie tytułu Mistrza Świata z roku 2007, co dało mi przepustkę na olimpiadę w Pekinie w 2008 roku, a także pierwszy medal zdobyty na arenie międzynarodowej w Pucharze Świata w Paryżu w 1998 roku, gdzie zdobyłem drugie miejsce. Dzięki temu sukcesowi otworzyła się przede mną kariera międzynarodowa.

Na czym polega skok Blanika i czy obecnie wykonuje go wielu zawodników?

Najprościej można opisać to w ten sposób: po rozbiegu 25 metrów wykonuje się odbicie z odskoczni i naskok na ramiona na stół gimnastyczny, z którego następuje odbicie i wykonanie ewolucji dwa i pół salta w przód w pozycji łamanej (z nogami wyprostowanymi) do lądowania tyłem do stołu gimnastycznego. Z ciekawostek powiem, że skok wykonywany jest na wysokości około 4,5 metra nad podłożem, a w momencie lądowania stawy skokowe przyjmują ciężar blisko 600 kg. Do tej pory, oprócz mnie, skok ten wykonywały tylko trzy osoby, ale tylko jednej z nich udało się go opanować.

Jakim był Pan uczniem i jaki przedmiot najbardziej Pan lubił w szkole?

Uczniem byłem niezłym:) Nie chodziłem do szkoły o profilu sportowym, a moi rodzice zawsze wpajali mi, że oprócz sportu ważna jest nauka, bowiem kariera sportowa zawsze prędzej czy później się skończy. W 2003 roku ukończyłem studia na Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku i już od tego roku pracowałem jako nauczyciel akademicki. Moim ulubionym przedmiotem w szkole był jednak... język polski.

Dalszy ciąg wywiadu ze strony poprzedniej

„nie sama głowa chodzi do szkoły,...ale także nasze ciało”

Czy zdarzało się Panu opuszczać lekcje WF?

Nigdy opuszczałem lekcji wychowania fizycznego. Zawsze apeluję, aby uczestniczyć w zajęciach WF, ponieważ nasz rozwój fizyczny jest ściśle związany z edukacją. Patron AWFIS w Gdańsku Jędrzej Śniadecki mawiał, że „nie sama głowa chodzi do szkoły,...ale także nasze ciało”. Poza tym musicie wiedzieć, że sprawność fizyczna u człowieka spada w granicach 35 roku życia i im więcej zrobimy dla kondycji i zdrowia naszego organizmu w dzieciństwie i młodości, tym lepiej każdy z nas będzie się czuł w wieku starszym.

„Nigdy opuszczałem lekcji wychowania fizycznego”

Gdybym nie wybrał kariery sportowej i gimnastyki, byłbym dzisiaj...?

Od kiedy pamiętam sport był obecny w moim życiu. Jako małe dziecko, kiedy w telewizji po zwycięstwie polskiego sportowca grano Mazurka Dąbrowskiego, stałem na baczność przed telewizorem. Nie wyobrażam sobie życia bez sportu, ale zawsze pasjonowało mnie aktorstwo i dziennikarstwo.

Z czym się Panu kojarzy Zielona Góra?

Zielona Góra kojarzy mi się z trzema rzeczami. Po pierwsze ze sportem żużlowym. Od 25 lat jestem fanem żużla i jak dla każdego kibica tej dyscypliny „Zielonka” żużlem stoi, a nazwisko Andrzeja Huszczy kojarzy mi się z latami mojego dzieciństwa. Po drugie, z Winobraniami. I po trzecie z... miastem Cottbus, gdzie co roku organizowany jest Puchar Świata w gimnastyce i co roku, choćby przejazdem, mogę gościć w Waszym pięknym mieście.

Dziękuję za rozmowę.

Nina Sługocka, kl.4c

SONDA

Jacy są nasi pierwszoklasiści?

Szymek, 1c Najbardziej w szkole lubię przerwy, największą trudność sprawia mi ranne wstawanie, ulubiona lekcja to WF. Bardzo lubię szkołę.

Joachim, 1d Lubię chodzić do szkoły, najbardziej w szkole lubię przerwy, nie mam z niczym trudności, no może trochę ze szlaczkami, lubię lekcje z panią wychowawczynią i lubię szkołę.

Piotrek, 1b Najbardziej w szkole podoba mi się Pani, największą trudność sprawiają mi zadania, najlepsza lekcja to zajęcia komputerowe.

Karolina, 1b Średnio lubię szkołę, najbardziej podoba mi się sala komputerowa i zajęcia komputerowe, a największą trudność sprawia mi robienie makiety.

Pola, 1d Najbardziej w szkole podoba mi się sklepik, szlaczki na razie sprawiają mi trudność, ulubiona lekcja to zajęcia komputerowe.

Rozmawiały: Olimpia Janecka i Weronika Kęsy, kl.4a

KONKURSY PRZEDMIOTOWE

Już w listopadzie rozpoczynają się konkursy przedmiotowe organizowane przez Lubuskie Kuratorium Oświaty.

Oto terminy etapu szkolnego;

5 listopada – język niemiecki

6 listopada - przyroda

7 listopada – język polski

12 listopada – historia

13 listopada - język angielski

14 listopada - matematyka

ODNALAZŁAM SWOJĄ PASJĘ...

Mam na imię Wiktoria. Jestem uczennicą klasy 4c. W czasie wakacji byłam na obozie konnym w Kaczenicach. Stadnina, w której odbywał się obóz, nazywa się „Cortina”. Nazwa pochodzi od pierwszego konia tej stadniny, tzn. od Cortiny. Byłam na obozie cały tydzień. Uczyłam się nowych rzeczy związanych z opieką nad końmi i jazdą konną. Poznawaliśmy podstawowe pojęcia używane w stadninie. Zawsze na koniec obozu uczestnicy przygotowują pokazy, tak zwane popisy umiejętności nabytych w stadninie.



Z koleżankami przygotowaliśmy wspólny występ i w nagrodę dostałyśmy mały puchar oraz flo (kotylion) dla swoich koni. Tosia, to koń na którym jechałam. Jest moim ulubionym koniem w Cortinie. Powyżej zamieściłam nawet moje zdjęcie z Tosią. Bardzo ją kocham i uwielbiam na niej jeździć. Jeśli jesteście ciekawi koni, chcecie się coś o nich ciekawego dowiedzieć, to stadnina w Kaczenicach jest odpowiednim miejscem. Mają małe grupy na obozach, przyjazne konie oraz miłych trenerów.

Ja dzięki moim rodzicom odnalazłam tam swoją pasję. Nie mogę się doczekać następnego obozu w Kaczenicach. Dziękuję Pani Kasiu i Panie Tadeuszu za wspólny tydzień! A Wam to miejsce polecam.

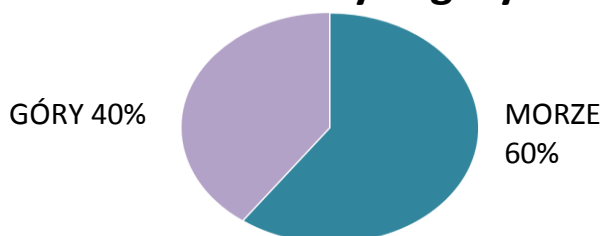


Wiktoria Michniewicz, kl.4c

Uczestniczki obozu, w tym moja koleżanka z klasy Amelka Machowska.

SONDA

**Gdzie lepiej pojechać na wakacje?
Nad morze czy w góry?**



Ankieta przeprowadzona wśród uczniów naszej szkoły wykazała, że zdecydowana większość ankietowanych wolałoby odpoczywać na plaży i kąpać się w morzu. ☺

*Julia Rekut
i Hanna Chorążyczewska, kl.6a*

Nowinki z wakacji !!!

Na początku lipca brałam udział w polsko-niemieckich tanecznych warsztatach w Zielonej Górze. Warsztaty te kończyły się mini zawodami. Były trzy konkurencje, a zatem i trzy wejścia na podium. Pierwsza polegała na utworzeniu układu duo rock'n'rolla akrobatycznego. Druga także na utworzeniu takiego samego układu, ale solo. Natomiast trzecia na zatańczeniu solo hip-hopa (☹). Moja koleżanka Marika i ja zajęłyśmy **pierwsze miejsce** w duo rock'n'rolla akrobatycznego!

Monika Badach – Rogowska, kl.6a



BURZA

Patrzę w niebo. Słońce schowało się za czarniejącymi chmurami, które zasnuły widnokrąg. Zerwał się silny wiatr. Drzewa chwieją się na wszystkie strony gubiąc gałęzie i liście. U sąsiada wiatr zerwał cały dach.

Wyglądam za balustradę tarasu i widzę lecący czarny kształt, który, ku mojemu zdziwieniu, zaczyna miauczeć. Po chwili zrozumiałem, że to kot sąsiada, który został porwany przez wiatr wraz z kominem. Potem deszcz tak lunął, że białymi strugami połączył niebiosa z ziemią.

Wiatr uciął wraz z deszczem, by po chwili znów rozpocząć wodne piekło, które zaleje całe miasto jak Atlantyde. Pod tarasem schowały się wiewiórki i skaczące jeże, które nie zwracały uwagi na skrzeczące sroki. Ten harmider uciął wraz z pierwszym piorunem.

Nastała cisza, którą przerywają jedynie sygnały straży pożarnej i pogotowia jadącego mieszkańcom na pomoc. A wszystko to widziałem w jednej małej szklance wody. I to można nazwać burzą w szklance wody.

Bartek Skiba, kl.6c

Podróże małe i duże

HOLANDIA

W cyklu artykułów na temat naszych podróży do ciekawych miejsc i krajów chcę przedstawić Wam dziś Holandię jako krainę sera i klompen.



Klompen to duże drewniane buty, które są robione i lakierowane w manufakturach. Ja byłam w takiej manufakturze i miałam okazję zobaczyć, jak powstają klompen. Z kawałków drewna wycina się kształt buta, drąży w środku i polezuje na zewnątrz, potem maluje.

SER

W Holandii jest bardzo dużo sklepików, gdzie sprzedają różnorodne sery. W takim sklepie

są półki z ułożonymi krążkami serów. W każdym sklepie jest możliwość spróbowania ich. Wtedy ser jest pokrojony na małe kawałki w kubeczku. Gdy ja byłam w Holandii z rodzicami i siostrą, kupiliśmy taki kawał sera. Smakował zupełnie inaczej niż nasze i był przepyszny:)

HOLENDERSKIE FARMY

W Holandii jest bardzo dużo farm, gdzie mieszkają ludzie, którzy hodują krowy, konie lub np. króliki.

Typowa farma to mały budynek mieszkalny i duże budynki gospodarcze – najczęściej

obory. Moi rodzice mają w Holandii przyjaciół. My mieszkaliśmy u nich na farmie, u Martje i Roelofa, którzy mają trzy córki i aż 85 KRÓW! Trochę trudno było się dogadać z dziewczynkami (one mówią oczywiście po holendersku), ale jakoś się udało. Świetnie się bawiliśmy. Widziałam, jak rodzą się krowy i jak robot je doi.



W Holandii są tysiące krów

ROWERY

W Holandii wszyscy, ale to wszyscy ludzie jeżdżą na rowerach. W całym państwie są drogi i nawet autostrady rowerowe. Ludzie dojeżdżają rowerami na dworzec kolejowy i stamtąd przesiadają się na pociąg. A gdy dojeżdżasz na basen, parking dla rowerów jest dwa razy większy niż dla samochodów!

Ania Mundry, kl.4c

Stolica
Amsterdam
Ilość mieszkańców
16 milionów
Język
niderlandzki, fryzyjski
Waluta
euro
Charakterystyczne produkty:
sery, masło orzechowe, vanille vla
Flaga




Klompen bardzo dobrze chronią nogi przed zimnem i wilgocią, a tak powstają.



Świat w obiektywie Moniki



Wywiad z Andrzejem Ciesielskim

W czasie wakacji trenowałam jazdę konną (z moją Przyjaciółką Zuzią) w Stadninie Koni Kierzbuń (leży 29 km od Olsztyna). Ośrodek ten posiada certyfikat *Ośrodka I Kategorii* nadany przez Polski Związek Jeździecki. Liczy blisko 330 ha i posiada 90 koni w pięciu stajniach. Uczył mnie pan Andrzej Ciesielski - mistrz Polski w jeździe konnej.

Panie Andrzeju, proszę powiedzieć, ile lat Pan już jeździ i ile godzin dziennie spędza Pan w siodle?

Jeżdżę ponad 27 lat, a w siodle staram się spędzić co najmniej trzy godziny dziennie.

Jakie są Pana największe osiągnięcia?

- 1) I miejsce indywidualne w Kawaleryjskich Międzynarodowych Mistrzostwach Niemiec w Gotha.
- 2) I miejsce drużynowe w Gotha.
- 3) Wicemistrz Polski Militari 2013 (wygrałem ze Szwadronem Reprezentacyjnym Wojska Polskiego na koniu Riwierze ☺)
- 4) Zespołowo I miejsce, nagroda przechodnia im. ppłk Jerzego Witalisa Kubickiego.
- 5) III miejsce w Dniach Ułana 2010.

Co jest brane pod uwagę w zawodach Militari?

Przegląd mundurowy, konkurs ujeżdżania, skoki, cross, strzelanie, władanie lancą, władanie szablą.

Bardzo dziękuję za udzielenie wywiadu.

Monika Badach - Rogowska



Moc i piękno

Samochodów jest dużo. Rozpoczynając od małych aut codziennego użytku, po superauta rzędu Ferrari, Lamborghini i Pagani. Można wybierać spośród tysięcy modeli. Jedni chcą praktyczny pojazd do poruszania się z punktu A do punktu B, są też osoby, które pragną maszyny prędkości, jeżdżące 300 km/h. Niestety, tylko wybrani mogą sobie na ów pojazd pozwolić. Kosztują one bowiem miliony. Dlatego są często niespełnionym marzeniem.

Dzisiaj chciałbym się skupić na jednym konkretnym aucie. To Ferrari F12 Berlinetta. Niektórymi samochodami nie można jeździć po drogach, gdyż nie są one dopuszczone do ruchu drogowego. F12 może jeździć po drogach publicznych, więc, dlaczego napisałem poprzednie zdanie? By uświadomić wam, że jest to najszybsze Ferrari drogowe, jakie poznał świat. Przescignie każdy model tej marki, który można sobie kupić. Ten tytuł zawdzięcza silnikowi V12, który generuje 732 konie mechaniczne. Po naciśnięciu pedału gazu płoszy się jak antylopa widząca głodnego lwa. Dziury w nadwoziu, przez które przelatuje powietrze w czasie jazdy i otwierające się klapy przy kołach, mające za zadanie chłodzić rozgrzane hamulce, to jedne z wielu gadżetów, które sprawiają, że Ferrari jest bardzo aerodynamiczne.



Do tego ten wygląd i dźwięk - ten samochód to dzieło sztuki! Cena nie jest tak powalająco piękna. Auto kosztuje 1 500 000 złotych. Choć warto tyle zapłacić, bo F12 nie jest tylko piękne i szybkie. Ma coś, czego nie posiadają inne auta – duszę.

To Ferrari ma tytuł mojego ulubionego samochodu, dlatego tak go chwale (pomińmy kwestię tego, że można by tak nie robić, co świadczyłoby o akcie czystego zła i barbarzyństwa). Wam może on się nie spodobać, ale dla mnie jest świetny.

Szymon Popadiuk, kl.5b

Transformers - wojna o Cybertron

„Transformers - wojna o Cybertron” opowiada o wojnie Autobotów i Deceptikonów. Przywódcami Autobotów byli: Zeta Prime i Optimus Prime. Niestety Zeta Prime został pokonany przez Megatrona, przywódcę Deceptikonów.

Megatron był najsilniejszym wojownikiem na Cybertronie, jego bracia i siostry uwielbiali go. Pewnego razu Megatron poszedł do rady i rozmawiał z jej członkami, nagle przyszedł Orion Pac- inaczej Optimus i zarzucił im, że innych Praimów cechuje chciwość. Rada zaczęła bacznie słuchać Oriona Paca. Megatron odszedł zdenerwowany na radę i na Oriona. Megatron zaczął niszczyć Autoboty, a tylko ci, którzy przeszli na jego stronę, nie zostali zniszczeni.

Kiedy Megatron dostał się do jądra Cybertronu, zatrzał go ciemnym energonem. Wtedy Optimusowi udało się uwolnić Omega Suprem i wszystko poszło zgodnie z planem. Optimus dotarł do jądra i otrzymał klucz, zwany *matrycą przywódcy*. Polecam tę grę wszystkim fanom

Transformersów oraz tym, którzy dopiero poznają te postacie. Warto w nią grać, ponieważ ćwiczy refleks i szybkość. Dla mnie gra była łatwa, ale dla nowicjuszy będzie to prawdziwa trudna gra!



SPORT

Eliminacje do Mundialu



Wreszcie stało się! Zła passa została przełamana. Polska wygrała w meczu fazy grupowej eliminacji mistrzostw Europy z Niemcami 2:0.

Jest to historyczny wyczyn. Kibice piłki nożnej długo oczekiwali na ten sukces. W statystykach jednak lepsi byli Niemcy, bo oddali więcej strzałów.

Bohaterem meczu był Wojciech Szczęsny (bramkarz), gdyż obronił bardzo dużo silnych i trudnych do obronienia strzałów. Dwa dni później Polska grała ze Szkocją i zremisowała 2:2.

Mikołaj Zieliński, 5b

Liga Mistrzów UEFA

Liga Mistrzów UEFA to turniej rozgrywany w Europie od 1955r, wcześniej turniej ten nazywał się Pucharem Europy Mistrzów Klubowych. Od 1992r. turniej ten został nazwany Ligą Mistrzów UEFA.

W sezonie 2014/2015 będzie to 23 turniej Ligi Mistrzów UEFA, a licząc od początku istnienia tego turnieju - sześćdziesiąty. W obecnym turnieju Ligi Mistrzów weźmie udział 77 zespołów z 53 federacji piłkarskich zrzeszonych w UEFA. Finał zostanie rozegrany 6 czerwca 2015 na Stadionie Olimpijskim w Berlinie.

W sezonie 2013/2014 Ligę Mistrzów wygrał Real Madryt, pokonując Atletico Madryt w dogrywce 4:1. Było to dziesiąte zwycięstwo Realu Madryt w tych rozgrywkach. W tym roku Real Madryt ma szansę wygrać Ligę Mistrzów po raz jedenasty !!!

Gdyby tego dokonał, byłby pierwszą drużyną w historii, która wygra Ligę Mistrzów dwa razy z rzędu! Mocno kibicuję piłkarzom Realu Madryt! *Hala Madrit !!!*

Maks Romanowski, kl.5b



Ciekawostki sportowe

Zauważyliście, że Cristiano Ronaldo nie ma żadnych tatuaży? Ani jednego, nawet najmniejszego. Dlaczego? Zawodnik ten często oddaje krew.

Wiecie, na czym Leo Messi podpisał swój pierwszy kontrakt? Zrobił to na zwykłej papierowej chusteczce.

Dominik i Filip, 6c



Brazylia, nic się nie stało!

Mamy za sobą Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej. Po raz pierwszy były organizowane w Polsce. Finał miał miejsce się 21 września 2014 roku w Katowicach. Reprezentacja Polski zagrała z Brazylią i Biało - Czerwoni wygrali wynikiem 3:1.

Po raz pierwszy Polska wywalczyła złoto w 1974 roku w Meksyku, grając przeciwko ZSRR. W tych rozgrywkach Polacy przegrali tylko jeden mecz, z reprezentacją USA. Nasza drużyna zdobyła drugie złoto w historii polskiej siatkówki.

Dominik Powąski i Filip Staszko, 6c

OPOWIADANIE

„Megan, Patricia i Scarlett” - część 1.

Te trzy bohaterki miały bardzo dużo przygód. Patricia i Scarlett, były siostrami, natomiast Megan była ich kuzynką.

A teraz przenosimy się do szkoły, gdzie trwało kółko taneczne.

- Jak ja lubię tańczyć – westchnęła Megan - wreszcie coś dla mnie!

- Nienawidzę tańczyć - niechętnie wzruszyła ramionami Scarlett.

- Czytasz mi w myślach siostró – odezwała się Patricia.

10 minut później.

- No wreszcie się skończyło! – wykrzyknęły jednocześnie Patricia i Scarlett.

- Czemu tak mówicie? - zapytała Megan.

- Bo to nudy! - powiedziała Patricia.

Chodźmy do domu – zdecydowała Megan – ściemnia się. Szły tak i nie zauważyły postaci z piłą tańczuchową i hakiem. Gdy weszły do domu, zdziwiły się, że nikogo więcej oprócz nich nie było. Scarlett poszła do kuchni i zobaczyła kartkę, na której było napisane: „nie ma nas, bo jesteśmy na zakupach”.

Ciąg dalszy nastąpi.

Od autorki: Oczekujcie drugiej jeszcze ciekawszej części!

Karolina Kowalczyk, kl. 4a



PRZEPISY BABCI BASI

CIASTECZKA MAŚLANE ☺

Składniki: (mniej więcej na 20-25 sztuk)

- 50g cukru
- 120g masła
- 160g mąki pszennej
- 1 łyżeczka cukru waniliowego
- Cukier do obtoczenia ciastek (może być również zwykły biały cukier).

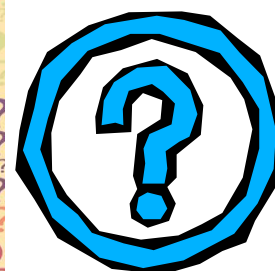
Przygotowanie:

1. Piekarnik rozgrzej do 190 stopni C.
2. W misce wymieszaj cukier, cukier waniliowy, masło i mąkę. Powinieneś uzyskać ciasto nielepące się do rąk.
3. Z ciasta lep małe kuleczki.
4. Obtaczaj ciastka w cukrze.
5. Na blachę wyłóż papier do pieczenia, każdą kuleczkę lekko spłaszcz i ułóż na papierze. Zachowaj odstępy.
6. Piecz 15 minut.
7. Pozwól ciastkom po pieczeniu ostygnąć. Z czasem będą się robić twardsze.

GOTOWE!

Barbara Lewandowska, kl.6c

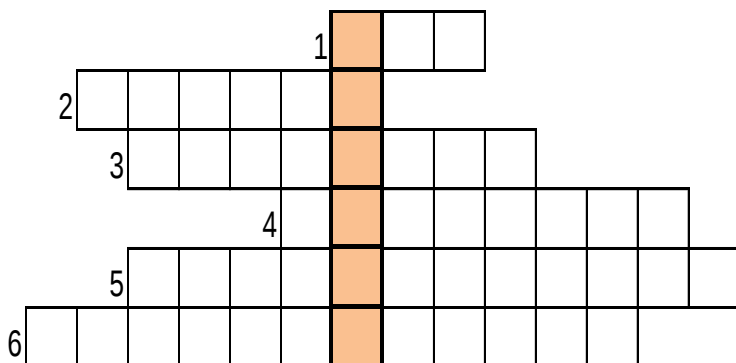




- W Australii żyje dwa razy więcej kangurów niż ludzi?
- Kolibry to jedyne ptaki, które potrafią latać do tyłu?
- Ptakiem, który najdłużej lata, jest jerzyk? Może utrzymać się w powietrzu przez trzy lata (bez przerwy).
- Serce krewetki umiejscowione jest w jej głowie?
- Oko strusia jest większe od jego mózgu?
- Słonie to jedyne ssaki, które nie potrafią skakać?
- Żółte rybki trzymane w ciemności tracą kolor i stają się białoszare?
- Karaluch może przeżyć kilka tygodni pozbawiony głowy? Ostatecznie zabija go głód.

Przygotowała Dorota Zajęc, kl.5b

Uśmiechnij się :)



- Dlaczego nie można spać na suficie?
- Bo się kocyk zsuwa.
- ***
- Do jakiego portu nie wpływają statki?
- Do portu lotniczego.
- ***

Wbiega Jaś do sklepu w walentynki i pyta:

- Czy są kartki z napisem „DLA JEDYNEJ”?
- Oczywiście- odpowiada ekspedientka.
- To poproszę siedem!

1. Zwierzątko z kolcami.
2. Zmieniają kolor jesienią.
3. Miesiąc, w którym wracamy do szkoły.
4. Jedenasty miesiąc.
5. Znienawidzony przez uczniów dzień tygodnia.
6. Drugi kolor w tęczy.

ułożyła Julia Rekut, kl.6a

Gdy dzieci idą spać, sprawdzają, czy pod łóżkiem nie ma potwora. Gdy potwór idzie spać, sprawdza, czy pod łóżkiem nie ma Chucky Norrisa.

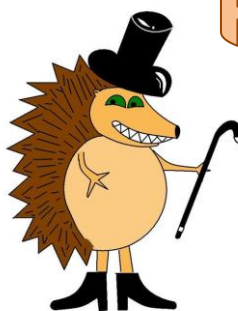
Gdzie dwóch się bije, tam korzysta dentysta.

Ten się śmieje ostatni, kto najwolniej myśli.

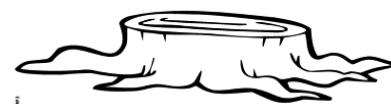
- Opowiedzieć ci dowcip o zapałce?
- Lepiej nie, bo pewnie go spalisz.

Filip Rajewski, 5b

REBUSY



Ż=S



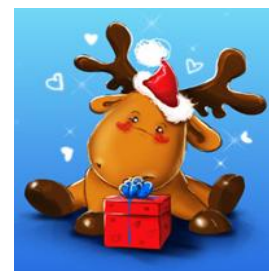
P



A=L



S A=E



R IFER

ułożyła Hania Chorążyczewska, kl.6a



rys. Bartek Skiba, kl.6c

Numer 1. „Siódmego Nieba” tworzyli: Monika Badach-Rogowska, Hanna Chorążyczewska, Olimpia Janecka, Barbara Lewandowska, Weronka Kęsy, Karolina Kowalczyk, Natalia Michalewska, Wiktoria Michniewicz, Milena Mielcarek, Anna Mundry, Szymon Popadiuk, Dominik Powąski, Agnieszka Prętki, Filip Rajewski, Julia Rekut, Bartłomiej Skiba, Nina Sługocka, Filip Straszkwian, Wiktoria Szkudlarek, Gabriela Szymczyk, Maksymilian Romanowski, Hanna Wańczko, Patrycja Wróbel, Dorota Zając, Artur Zawada i inni współpracownicy. Rysunki: Natalia Michalewska, Inga Perzanowska, Bartłomiej Skiba. Wiersz „Drogi Nauczycielu” ułożyła Natalia Michalewska. Opiekun- p. Jolanta Filipiuk, logistka – p. Elżbieta Weroniczak. Nasz e-mail: 7- niebo@wp.pl